

Artyści dziękują służbie zdrowia

Do projektu zostało zaproszonych 12 łódzkich artystów, których wspólnym zadaniem było zaprojektowanie oraz kolektywne wykonanie tytułowej frazy. Każdy z artystów odpowiedzialny był za opracowanie jednej litery. Gotowe litery ułożyły się w wyrazy, a wyrazy w tytułową sentencję, która jest finalnym „dziełem” projektu.

Podstawą projektu jest sposób w jaki artyści przygotowali wybrane przez siebie litery. Aby stworzyć literę, każdy z twórców musiał wykreślić ją na mapie Łodzi, wyznaczyć jej kształt wzdłuż łódzkich ulic, a następnie na piechotę „przejść” ten kształt na możliwie jak największym fragmencie miasta. Trasa każdego przemarszu, układająca się w formę danej litery, została wizualnie zarejestrowana na mobilnej aplikacji w telefonie każdego z artystów. Po zakończeniu spaceru, uczestnicy zrobili print screen przebytej trasy - „stworzonej” przez siebie litery - który następnie stał się częścią tytułowej sentencji. Krój, skala oraz stopień skomplikowania formy danej litery zależały tylko i wyłącznie od jej autora. Ich budowa mogła być różnorodna: od liter najprostszych, wykreślonych za pomocą pojedynczej linii, przez kształty przypominające obrys, po formy podkreślone cieniowaniem lub zawierające elementy dekoracyjne.

Finałowa, złożona z „typograficznych” print screenów sentencja jest kolektywnym dziełem stanowiącym zwieńczenie pracy 12 łódzkich artystów. Byli to: H - Jakub Stępień, O - Karolina Hałatek, W - Zbigniew Olszyna, M - Justyna Jakóbowska, A - Anna Kunka-Kawelczyk, N - Michał Jankowski (wspólnie z Michaliną Pawlak), Y - Marta Ostajewska, R - duet Robosexi, O - Aleksandra Ignasiak, A - Paweł Kowzan, D - Łukasz z Bałut, S - Marta Gębalska. Grono to złożone jest z malarzy, muzyków, artystów konceptualnych, grafików, performerów, artystów związanych z teatrem, twórców działających w przestrzeni miejskiej. Litery tworzone były w różnych częściach Łodzi, każda ma swoją indywidualną formę, wielkość oraz historię za nią stojącą. Finalnie artyści stworzyli litery na łącznej długości 155 kilometrów czyli przeszli pieszo prawie 250 tysięcy kroków.

„Postanowiłem obrać taką trasę i przejść obok szpitali po pierwsze dlatego, że jest to symboliczny hołd oddany lekarzom, którzy pomijając już całą sytuację pandemii, każdego dnia walczą o nasze życie i zdrowie. Po drugie jest to moje osobiste podziękowanie dla nich. W 2018 roku w dwóch szpitalach które mijałem walczyła o życie moja przyjaciółka. Walkę z nowotworem wygrała między innymi dzięki profesjonalizmowi lekarzy i pracowników służby zdrowia. Może moja literka W nie jest doskonała, wątła, cieniutka, ale takie jest życie człowieka” - o swoich motywacjach mówi Zbigniew Olszyna, jeden z artystów #HMR.

„Podobnie jak w przypadku innych zorganizowanych przez nas realizacji związanych ze sztuką miejską, zależało nam na stworzeniu projektu artystycznego, który będzie cechował się przede wszystkim oryginalnością, unikatowością oraz niepowtarzalnym działaniem. Nie chcieliśmy wchodzić w szablonowe, dość przewidywalne i oczywiste pomysły, które pojawiały się w innych miastach. Wyjątkowo istotnym było dopasowanie charakterystyki oraz struktury projektu do ograniczeń i rygorów wynikających z obecnej sytuacji pandemicznej. Chodzenie, poruszanie się po mieście jest tutaj niezwykle czystym, bardzo wymownym gestem artystycznym, zarówno na płaszczyźnie symbolicznej walki z pandemią, jak i pierwotnej, wręcz atawistycznej pracy, dedykowanej w tym przypadku medykom walczącym z COVID-19” - mówi Michał Bieżyński, kurator projektu, Łódzkie Centrum Wydarzeń.

Autorem projektu How Many Roads jest łódzki kolektyw artystyczny Robosexi, czyli Roksana Kularska-Król oraz Sebastian Kularski. „Kilka tygodni temu, Łódzkie Centrum Wydarzeń

zapropowało nam pracę nad projektem, który mógłby uhonorować pracowników medycznych, którzy walczą na pierwszej linii frontu z COVID-19. Pomyśleliśmy, że skoro podziękowanie ma wychodzić od oficjalnych struktur miejskich i dotyczy ogólnoswiatowej sytuacji zagrożenia zdrowia i życia jakim jest pandemia, to motywem przewodnim musi być pierwiastek globalny, a jednocześnie łódzki. Tym pierwiastkiem, wokół którego zorganizowaliśmy projekt stała się pochodząca z 1963 roku piosenka „Blowin’ in the wind” autorstwa kultowego muzyka i wokalisty Boba Dylana, znana ludziom na całym świecie. Pierwszy wers tego utworu „How many roads must a man walk down (...)” czyli w wolnym tłumaczeniu „Jak wiele dróg musi przejść człowiek” odnosi się do życia jako drogi. Ta metafora życia i spojrzenie na życie z perspektywy ptaka w obliczu jego realnej straty jest kluczowe dla projektu – How Many Roads. Ponieważ oprócz działań conceptualnych jesteśmy przede wszystkim artystami wizualnymi, postanowiliśmy sens tytułowej frazy nie tylko wychodzić, ale też ukazać. Uczyniliśmy to wspólnie z 12 artystami, z których każdy przeszedł w przestrzeni miasta jedną literę” – mówi współautor projektu Sebastian Kularski, z duetu Robosexi.

„Częścią projektu stały się również mini relacje z drogi. Artyści wypowiadali się na temat swojej drogi, tej fizycznej dotyczącej wydeptanych liter oraz tej metaforycznej - życiowej. Opisy ich indywidualnych pomysłów na postawione przed nimi zadanie oraz nagrania ich wypowiedzi w formie krótkich wywiadów, otwierają dodatkowe pokłady znaczeniowe i interpretacyjne. Skarb, którym jest życie na każdym kroku zdaje się ukazywać nam swoją prawdę. Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do codziennego, świadomego doświadczenia drogi i odkrywania treści zawartych w projekcie i słowach piosenki. Jako artyści, pragniemy oznajmić, że owo podziękowanie, jest nie tylko informacją i wyrazem szacunku dla pracowników medycznych lecz rodzajem podarunku. Chcielibyśmy aby dzieło artystów Łódzkich stanowiło inspirację do refleksji nad życiem i bogactwem jakie odnajdujemy w różnorodności przecinających je dróg” - mówi współautorka projektu Roksana Kularska-Król, z duetu Robosexi.

Całość akcji poszerzona została również o aspekt o charakterze charytatywnym. Na stronie projektu – www.howmanyroads.pl - można nabyć limitowane koszulki oraz plakaty ilustrujące stworzoną przez artystów finałową frazę, zaprojektowane przez Hakobo - jednego z najlepszych grafików w Polsce, znajdującego się obecnie w gronie 50 najważniejszych plakacistów na całym świecie (według Johna Fostera, autora książki New Masters of Poster Design: Poster Design for the Next Century). Koszulki oraz plakaty są w tym przypadku symboliczną cegiełką, zysk ze sprzedaży których przeznaczony zostanie na pomoc dla łódzkiej służby zdrowia.

Projekt ma stanowić rodzaj symbolicznego podziękowania, które dedykowane jest pracownikom ochrony zdrowia za codzienne zmagania i walkę z pandemią COVID-19. W obecnych, niezwykle trudnych i niecodziennych warunkach, projekt ma za zadanie być również formą wsparcia finansowego dla łódzkich, lokalnych artystów. „Chciałbym przy okazji podkreślić, że zaproszenie to jest też ważnym gestem wsparcia również wobec nas, środowiska twórców. Osób, które niejednokrotnie z dnia na dzień utraciły możliwości zarobkowania, w tym wynagrodzeń za już wykonaną pracę, co przy jednoczesnym braku perspektyw na zmianę warunków i niemal całkowitym wyjęciu spod systemowej ochrony, pozostawia – w imię "ważności misji" – głównie rywalizację i ew. dalszą eksploatację. Nie tędy droga...” – mówi Paweł Kowzan, odpowiedzialny za literę „A”.

Organizatorem projektu jest Łódzkie Centrum Wydarzeń. Wszystkie informacje dotyczące całego przedsięwzięcia, finałowe grafiki, trasy i opisy poszczególnych liter, sylwetki artystów oraz krótkie wywiady z nimi znajdują się na oficjalnej stronie projektu – www.howmanyroads.pl.

mat. prasowe

